

# Nieznani, Wojtek, porzu

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Wojtek ciągle zwiewa z domu,

Jedne portki tylko ma

I nie wadząc nic nikomu

W porcie wciąż na banjo gra.

Oczy ma jak gwiazdy dwie,

A pryszczata gęba śmieje się.

Ref.: Wojtek, porzuć port! Przyłącz do nas się!

Postawimy żagle, hej, nie będzie źle!

Na południe płynie smukłych jachtów sznur.

Pograsz nam na banjo - zbierzesz forsy wór!

Ale Wojtek, ten niecnota,

Swoje własne ścieżki ma.

Choć na jachtach wre robota,

On na banjo dalej gra.

Szarpie struny, że aż kuk

Łeb przeciska poprzez ciasny luk.

Trzeszczą w dłoniach już handszpaki

I kotwica w górę gna.

Znów wołają go chłopaki,

A on śmieje się i gra.

Na polerze siedzi i

Cieszy się, że banjo ładnie brzmi.

Trzeba wiać nim wiatr się zmieni -

Dudni dek od wielu nóg.

Odpływają zasmuceni,

Że bez niego, chociaż mógł.

Tylko słońce pośród chmur

Wie, że Wojtek to lądowy szczur.

ref... x2